

Sygn. akt X P 940/12

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 23 grudnia 2014 r.

Sąd Rejonowy dla Wrocławia – Śródmieścia Wydział X Pracy i Ubezpieczeń Społecznych we Wrocławiu

w składzie następującym:

Przewodniczący: SSR Anna Garncarz

Ławnicy: -----

Protokolant: Marzena Pietrzak

po rozpoznaniu w dniu 9 grudnia 2014 r we Wrocławiu

sprawy z powództwa Ł. W.

przeciwko (...) S.A. we W.

przy udziale interwenientów ubocznych po stronie pozwanej ad 1 (...) spółka z o.o. w G. i ad 2 Towarzystwo (...) S.A. w W.

o sprostowanie protokołu powypadkowego

I. oddała powództwo;

II. zasądza od powoda na rzecz strony pozwanej kwotę 137 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania;

III. zasądza od powoda na rzecz interwenienta ubocznego (...) spółka z o.o. w G. kwotę 137 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania;

IV. zasądza od powoda na rzecz interwenienta ubocznego Towarzystwo (...) S.A. w W. kwotę 137 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania;

V. orzeka, że nieuiszczone koszty sądowe ponosi Skarb Państwa.

UZASADNIENIE

Powód Ł. W. pozwem wniesionym w dniu 12 września 2012 r. (data stempla pocztowego), przeciwko stronie pozwanej (...) S.A. we W., wniósł o sprostowanie protokołu powypadkowego nr (...) w punkcie 5 poprzez wskazanie, iż główną przyczyną wypadku było naruszenie zasad BHP przez pracodawcę.

W uzasadnieniu swojego powództwa, powód podniósł, że w dniu 16 czerwca 2010 r. uległ wypadkowi w czasie pracy na terenie F. M.. Obsługując obrabiarki zainstalowane w automatycznej linii GL 1 do obróbki mechanicznej tłoków. W wyniku obrażeń doznanych podczas wypadku trafił do Wojewódzkiego Szpitala im. (...) z Z. (...) w T. w stanie trudnym, gdzie przeszedł zabieg chirurgiczny. Z wypadku tego sporządzono protokół wypadkowy nr (...), w którym wskazano, iż główną przyczyną wypadku było nieprawidłowe zachowanie się pracownika spowodowane niedostateczną koncentracją.

W dalszej części protokołu strona pozwana wymienia szereg nieprawidłowości wynikających z zaniedbań pracodawcy oraz stwierdza, że „nie stwierdzono by wyłączną przyczyną wypadku było naruszenie przez poszkodowanego pracownika przepisów dotyczących ochrony życia lub zdrowia, spowodowane przez niego umyślnie lub skutek rażącego niedbalstwa”. Powyższe ustalenia dot. głównej przyczyny wypadku powód uważa za chybione.

Powód zaznaczył, iż pracodawca nie tylko dopuścił ale i nakazał mu wykonywanie pracy przy obrabiarce (...) oraz robocie K. bez odpowiedniego przeszkolenia, przygotowania, kursu wymaganego przy tego typu urządzeniach. A także dopuścił go do pracy bez nadzoru lidera. Uwzględniając te wszystkie okoliczności w ocenie powoda należy stwierdzić, iż naruszenia ze strony pracodawcy miały bezpośredni oraz wyłączny wpływ na przebieg wydarzeń w dniu 16 czerwca 2010 r. (k. 2-3).

W odpowiedzi na pozew, strona pozwana (...) S.A. we W., wniosła o oddalenie powództwa w całości oraz o zasądzenie od powoda kosztów postępowania tym kosztów zastępstwa procesowego oraz opłaty skarbowej od pełnomocnictwa według norm przepisanych.

W uzasadnieniu swojego stanowiska strona pozwana w pierwszej kolejności zarzuciła, iż nie posiada legitymacji biernej w niniejszym procesie. Zgodnie z art. 9 ust. 2a ustawy o zatrudnianiu pracowników tymczasowych z dnia 9 lipca 2003 r. podmiotem odpowiedzialnym za ustalenie okoliczności i przyczyn wypadku przy pracy jest pracodawca użytkownik a nie agencja pracy tymczasowej. Dlatego też w ocenie strony pozwanej, pozew o ustalenie innych niż ustalone przez pracodawcę użytkownika okoliczności i przyczyn wypadku oraz pozew o sprostowanie protokołu sporządzonego przez pracodawcę użytkownika winien być skierowany przeciwko podmiotowi, który dokonywał ustalenia przyczyn i okoliczności tego wypadku oraz który sporządził protokół powypadkowy czyli przeciwko pracodawcy użytkownikowi - (...) S.A. w G., to bowiem ta spółka była uprawniona i zobligowana do zbadania okoliczności i przyczyn wypadku jakiemu uległ powód i to ten podmiot a nie strona pozwana mogłaby np. uznać roszczenia powoda lub im zaprzeczyć, a w przypadku uznania roszczeń powoda za uzasadnione to pracodawca użytkownik a nie agencja pracy tymczasowej mógłby dokonać ewentualnej korekty.

Jednocześnie strona pozwana wskazała, iż zatrudniała powoda będącego pracownikiem tymczasowym wyłącznie w celu wykonywania pracy tymczasowej na rzecz i pod kierownictwem (...) S.A. w G..

Obowiązek i uprawnienie nadzoru oraz kontroli pracownika tymczasowego przysługiwało więc wyłącznie pracodawcy użytkownikowi i to on kierował pracami powoda, zapewniał mu organizację stanowiska pracy, nadzorował i kontrolował wykonywaną przez niego pracę natomiast jakkolwiek obowiązek czy uprawnienie agencji pracy tymczasowej w tym zakresie było wyłączone. Pracodawca użytkownik sporządził opis miejsca wypadku powoda, zapis jego wyjaśnień oraz zapis informacji uzyskanych od świadków wypadku.

Powód wyuczony jest w zawodzie operatora obrabiarek skrawających, czyli był przygotowany zawodowo do wykonywania pracy na zajmowanym stanowisku, został przeszkolony do pracy na stanowisku operatora obrabiarek skrawających i zapoznany z ryzykiem zawodowym, a także był wyposażony w odzież roboczą, obuwie ochronne i środki ochrony indywidualnej. Natomiast jak wynika z wyjaśnień powoda do wypadku doszło podczas wchodzenia przez niego do klatki robota K. kiedy to na skutek nieznanych przyczyn poleciał szczupakiem z podestu, na którym się znajdował do środka klatki robota. Jednocześnie nie umiał wyjaśnić czy do upadku doszło w wyniku poślizgnięcia czy zahaczenia o coś nogą.

Z przeprowadzonej przez pracodawcę użytkownika procedury powypadkowej wynika, że do wypadku powoda doszło wskutek niezachowania przez niego należytej ostrożności przy wchodzeniu na podest znajdujący się pomiędzy robotem K. a obrabiarką (...), a także brak powiadomienia przez powoda swojego lidera o problemach z uruchomieniem obrabiarki i przystąpienie do jej samodzielnego uruchomienia bez wiedzy Lidera. Powyższe ustalenia znajdują odzwierciedlenie w sporządzonym przez pracodawcę użytkownika protokole powypadkowym nr (...) z ustalenia okoliczności i przyczyn wypadku przy pracy, który w dniu 21 lipca 2010 r. został zatwierdzony przez przedstawiciela strony pozwanej, tj. T. P. - Kierownika (...).

Zespół powypadkowy pracodawcy użytkownika uznał zdarzenie z dnia 16 czerwca 2010 r. za wypadek przy pracy i wskazał jako jego przyczynę:

- nie poinformowanie przez powoda swojego przełożonego o nieprawidłowościach w pracy nadzorowanych maszyn i urządzeń;
- niewłaściwe operowanie przez powoda kończynami przy wchodzeniu na podest;
- nieprawidłowe zachowanie się pracownika spowodowane lekceważeniem zagrożenia - pracownik nie zachował należytej ostrożności podczas wchodzenia na podest i „szczupakiem” poleciał na orbita K.;
- nieprawidłowe zachowanie się pracownika spowodowane brakiem doświadczenia - pracownik mógł wykonywać pracę związane z obsługą obrabiarek jedynie pod nadzorem lidera;
- brak nadzoru podczas usuwania przez powoda usterki w maszynie;
- brak oznakowania wysokiego stopnia podestu;
- brak właściwego oznakowania (w języku polskim) napisów na pulpicie sterowniczym obrabiarki.

Powód został pouczony o prawie wniesienia uwag do protokołu, jednakże pomimo tego nie zgłosił żadnych zarzutów ani zastrzeżeń do jego treści.

Powód jako pracownik tymczasowy wykonywał pracę pod kierownictwem i nadzorem a także na rzecz pracodawcy użytkownika, a nie strony pozwanej będącej formalnym pracodawcą powoda. Pracodawca użytkownik wykonuje obowiązki i korzysta z pracy przysługujących pracodawcy w zakresie niezbędnym do organizowania pracy z udziałem pracownika tymczasowego i to pracodawca użytkownik a nie strona pozwana zobowiązana jest do zapewnienia pracownikowi tymczasowemu bezpiecznych i higienicznych warunków pracy. Z tego też względu nie uzasadnione jest twierdzenie, iż do wypadku doszło z jakichkolwiek przyczyn leżących po stronie pozwanej (k. 14-21).

Interwenient uboczny po stronie pozwanej (...) spółka z o.o. w G. (dawniej (...) S. A. w G.), wniosła o oddalenie powództwa w całości oraz o zasądzenie od powoda kosztów procesu według norm przepisanych, w tym kosztów zastępstwa procesowego.

W uzasadnieniu swojego stanowiska interwenient uboczny zarzucił, iż powód od 1 – 15 maja 2012 r. przeszedł szkolenie stanowiskowe (wstępne – instruktaż ogólny bhp) i instruktaż stanowiskowy na miejscu pracy pod nadzorem lidera M. K. (1), po którym został dopuszczony do samodzielnej pracy pod nadzorem – czas szkolenia 80 godzin. Praca samodzielna pod nadzorem oznaczała, iż powód samodzielnie obsługiwał maszynę, przy czym pod nadzorem mógł: wprowadzać korekty, wymieniać narzędzia, wymieniać części w trakcie przezbrojenia. W dniu zdarzenia powód zgłosił natomiast, iż doszło do niewłaściwego ułożenia tłoka na palecie podajnika, a jego poprawienie nie wymaga nadzoru lidera jak i wejście do klatki, gdyż nie są to czynności wymienione w matrycy umiejętności.

Taki opis umiejętności nie oznacza, iż lider ma stać cały czas o przy stanowisku pracy, nie była i nie jest wymagana obecność lidera w przypadku konieczności wejścia do klatki z robotem K., gdyż nie jest to czynność ryzykowna przy zachowaniu poziomu bezpieczeństwa omawianego na szkoleniu stanowiskowym i ogólnym z zakresu bhp.

Ponadto, powód był zaopatrzony w odpowiednią odzież roboczą – w tym obuwie o podeszwie antypoślizgowej – model (...)

Zespół powypadkowy stwierdził, iż osłona zabezpieczająca przez wejściem do klatki roboczej była prawidłowo zamknięta, był zamontowany metalowy podest przed wejściem do klatki, który miał chronić pracownika przed bezpośrednim stykiem z chłodziwem i innymi zanieczyszczeniami oraz przed poślizgiem, co w połączeniu z

odpowiednim atestowanym obuwie gwarantowało bezpieczeństwo pracy. Pod podestem była metalowa wanna ociekowa zabezpieczająca przed rozbryzaniem emulsji chłodniczej.

Tymczasem powód nie zachował podstawowych wymagań w zakresie BHP – gdyż przed wejściem do klatki robota K. – nie zachował należytej staranności i koncentracji uwagi po całonocnej pracy, nie dostosował tempa wchodzenia do klatki przy uwzględnieniu podestu. Powód doskonale wiedział na czym polega praca bez nadzoru lidera, tj. na wykonywaniu samodzielnych czynności określonych w matrycy umiejętności, poza tym w okolicznościach wypadku nikt nie nakazywał wchodzenia samemu pracownikowi do klatki (k. 123-129).

Interwenant uboczny po stronie pozwanej Towarzystwo (...) S.A. w W., wniosła o oddalenie powództwa w całości oraz o zasądzenie od powoda kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego w według norm przepisanych.

W uzasadnieniu swojego stanowiska interwenant uboczny zarzucił, iż w przedmiotowej sprawie nie było prowadzone postępowanie likwidacyjne oraz, że popiera stanowisko oraz zarzuty przedstawione w przedmiotowej sprawie przez stronę pozwaną (k. 150-151).

Sąd Rejonowy ustalił następujący stan faktyczny:

Powód Ł. W. ukończył Technikum Mechaniczne w G. o profilu operatora (...) i posiada odpowiednie wykształcenie do pracy na maszynach tego profilu. W okresie od 1 maja 2010 r. do 30 czerwca 2010 r. był zatrudniony przez stronę pozwaną, będącą agencją pracy (...) S.A. we W. jako pracownik tymczasowy. Była to jego pierwsza praca po ukończeniu szkoły.

Dowody: przesłuchanie powoda Ł. W. k. 362-v. 365,

świadczenie ukończenia technikum (w aktach osobowych powoda),

umowy o pracę tymczasową k. 85-86,

świadczenie pracy k. 39.

Strona pozwana zawarła w dniu 9 grudnia 2009 r. z interwenientem ubocznym (...) spółka z o.o. w G. (dawniej (...) S.A. w G.), umowę o świadczenie usług w zakresie zatrudnienia pracowników tymczasowych, w zakresie której miała rekrutować oraz zatrudniać pracowników tymczasowych i kierować ich do pracy tymczasowej na rzecz pracodawcy użytkownika.

Dowody: umowy o świadczenie usług w zakresie zatrudnienia pracowników tymczasowych k. 77-84.

Od początku zatrudnienia u strony pozwanej, powód świadczył pracę na rzecz pracodawcy użytkownika – interwenienta ubocznego (...) S.A. w G. na Zakładzie Produkcji (...) (O60) na stanowisku operator obrabiarek skrawających. Przed podjęciem zatrudnienia, powód odbył instruktaż ogólny w zakresie bezpieczeństwa i higieny pracy oraz instruktaż stanowiskowy. Następnie przez okres 2 tygodni odbył szkolenie stanowiskowe przeprowadzone przez trenera M. K. (1) i został dopuszczony przez kierownika Zakładu Produkcji (...) do samodzielnej pracy „pod nadzorem”, który miał sprawować lider - M. K. (1).

Powód posiadał zaświadczenie lekarskie o braku przeciwwskazań do wykonywanej pracy na stanowisku operatora obrabiarek skrawających. Został wyposażony w odzież roboczą, obuwie ochronne model (...) koloru białego oraz miał udostępnione okulary i ochronniki słuchu. Obuwie, w które został wyposażony wnioskodawca miało m.in. właściwości antypoślizgowe, podobnie jak obuwie koloru czarnego, w które wyposażeni byli inni pracownicy na produkcji.

U strony pozwanej komisja BHP stwierdziła, że na stanowisku zajmowanym przez powoda nie jest wymagane obuwie typu trzewik lecz jedynie obuwie ochronne model (...).

Dowody: zeznania świadka R. B. k. v. 248-v. 250,
zeznania świadka D. D. k. v. 278-281,
zeznania świadka M. K. (2) k. 281-282,
zeznania świadka M. K. (1) k. 282-v. 283,
zeznania świadka L. S. k. 286-287,
przesłuchanie powoda Ł. W. k. 362-v. 365,
poziom kwalifikacji – matryca umiejętności k. 133,
karty katalogowe obuwia k. 131-132, 170-172,
karta szkolenia wstępnego k. 134,
raport ze szkolenia stanowiskowego k. 135,
program instruktażu ogólnego w zakresie bhp k. 176-178,
instrukcja robocza nr IR/HR/15/07 k. 173-v. 174,
instrukcja systemowa nr IS/M2.5/01 k. 179-184,
program szkolenia wstępnego z zakresu bhp instruktaż stanowiskowy k. 185-191,
kartoteka odzieży roboczej k. 175,
opinia biegłego sądowego z zakresu BHP (uzupełniająca) k. 566-568

Robot K. jest wyposażony przez producenta w kilka systemów bezpieczeństwa. Są one niezależne od obwodów sterujących ruchem, są również odporne na błąd operatora i programisty. Należą do nich: układ wyłączenia awaryjnego, układ nadzoru nad osłonami, układ bezpiecznego rozpoznawania trybu pracy, układ bezpiecznego napędu i układ zapobiegający przed niezamierzonym uruchomieniem. Bez prawidłowego zatrzymania pracy robota, nie ma możliwości otworzenia wejścia do klatki robota, które jest zabezpieczone elektronicznie. W trybie ręcznym można obsługiwać robota tylko w sposób zamierzony, natomiast w trybie automatycznym warunkiem załączenia robota jest zamknięcie wejścia do klatki.

W dniu 15 czerwca 2010 r. powód podjął pracę na trzeciej zmianie, która była zmianą nocną i obsługiwał obrabiarki zainstalowane w automatycznej linii GL 1 do obróbki mechanicznej tłoków. Była to druga nocna zmiana powoda, a on sam tej nocy nie był wypoczęty. W dniu 16 czerwca 2010 r. około godziny 4:00 wystąpił zanik napięcia i niektóre maszyny się wyłączyły. Po usunięciu awarii i uruchomieniu maszyn, powód podjął dalszą pracę. Około godziny 5:45 będąc przy obrabiarce (...) zauważył, że tłok jest niewłaściwie ułożony na paletce podajnika tłoków. Aby go poprawić przełączył robota K. w manualny tryb pracy, wcisnął wyłącznik S. i czerwonym przyciskiem na pulpicie sterowniczym obrabiarki zresetował program maszyny.

Następnie powód otworzył przesuwaną osłonę wykonaną z metalowej ramy wypełnionej kratą i próbował wejść do klatki robota K.. Podczas wchodzenia na podest o wysokości około 30 cm powód potknął się, stracił równowagę i uderzył o półkę w pobliżu robota K. współpracującego z obrabiarką (...).

O zaistniałym zdarzeniu powód nie poinformował lidera, tylko innego pracownika W. S. (1), który pracował nieopodal stanowiska powoda na innej maszynie, sam natomiast po niedługim czasie poczuł się źle i usiadł początkowo na krześle znajdującym się obok obrabiarki, a później na wózku czterokołowym znajdującym się przed wejściem od strony

kotłowni do hali produkcji tłoków. Wkrótce do powoda podszedł lider M. K. (3), który został powiadomiony o jego wypadku przez W. S. (2).

Na miejsce zdarzenia została wezwana karetka pogotowia, która zabrała powoda do szpitala w T., gdzie rozpoznano u niego uraz brzucha i rozerwanie prawego płata wątroby. Na skutek doznanych obrażeń powód był niezdolny do pracy od 16 czerwca 2010 r. do 30 listopada 2010 r.

Czynność jaką powód wykonywał w dniu 16 czerwca 2010r. na trzeciej zmianie - wejście do robota K. celem poprawy paletki - nie była czynnością zabronioną pracownikom. Pracownicy, w tym powód, często tak robili aby poprawić paletkę. Była to czynność prosta, nieskomplikowana i nie było potrzeby zgłaszać wcześniej wykonanie tej czynności liderowi i tego dnia powód wykonywał ją wielokrotnie. W robocie K. jest kratka, po której leje się chłodziwo, które ścieka do specjalnego korytka znajdującego się pod kratką ściekową i w niektórych miejscach może być ślisko. Dlatego pracownicy posiadają przy stanowisku pracy narzędzia do wytarcia chłodziwa, które ewentualnie mogłoby się rozlać poza zbiornik ściekowy. Dodatkowo przy wejściu do robota znajduje się wysoki podest, który został oznakowany po wypadku z udziałem powoda.

Dowody: zeznania świadka R. B. k. v. 248-v. 250,

zeznania świadka D. D. k. v. 278-281,

zeznania świadka M. K. (2) k. 281-282,

zeznania świadka M. K. (1) k. 282-v. 283,

zeznania świadka Z. K. k. 284-v. 284,

zeznania świadka K. P. k. 285-286,

zeznania świadka L. S. k. 286-287,

zeznania świadka W. S. (3) k. 287-288,

przesłuchanie powoda Ł. W. k. 362-v. 365,

kopia dokumentacji medycznej (koperta w aktach sprawy),

zdjęcia stanowiska pracy robota K. k. 192-202,

rysunek techniczny klatki robota GL1 k. 203,

opinia biegłego sądowego z zakresu BHP (uzupełniająca) k. 566-568

Główną przyczyną wypadku powoda było zmęczenie pracą nocną powoda oraz to, że za szybko wszedł do klatki.

Dowody: opinia biegłego sądowego z zakresu BHP (uzupełniająca) k. 567 verte

W dniu 12 lipca 2010 r. strona pozwana sporządziła protokół nr (...) z ustalenia okoliczności i przyczyn wypadku przy pracy, jakiemu uległ powód i uznała zdarzenie z dnia 16 czerwca 2010 r. za wypadek przy pracy.

W punkcie 5 protokołu, odnotowano, iż „... Główną przyczyną wypadku było nieprawidłowe zachowanie się pracownika spowodowane niedostateczną koncentracją uwagi podczas wchodzenia na podest znajdujący się pomiędzy obrabiarką (...) a robotem K. ...”.

Jednocześnie jako inne przyczyny wskazano:

„- nie poinformowanie swojego przełożonego o nieprawidłowościach w pracy nadzorowanych maszyn i urządzeń, tj. usterce która wystąpiła podczas pracy robota K. współpracującego z obrabiarką (...),

- niewłaściwe operowanie kończynami podczas wchodzenia na podest,

- nieprawidłowe zachowanie się pracownika spowodowane lekceważeniem zagrożenia. Pracownik nie zachował należytej ostrożności podczas wchodzenia na podest i „szczupakiem” polecał na robot K.,

- nieprawidłowe zachowanie się pracownika spowodowane brakiem doświadczenia. Z uwagi na małe doświadczenie Ł. W. mógł wykonywać prace związane z obsługą obrabiarek jedynie pod nadzorem trenera - lidera,

- brak nadzoru podczas usuwania przez pracownika usterki w maszynie lider, który miał sprawować nadzór nad pracą pracownika przebywał w tym czasie w pomieszczeniu biurowym,

- brak oznakowania wysokiego stopnia podestu - wysokość podestu znajdującego się pomiędzy obrabiarką (...) a robotem K. wynosiła 30 cm,

- brak właściwego oznakowania (w języku polskim) napisów na pulpicie sterowniczym obrabiarek.”.

Powód nie złożył zastrzeżeń do protokołu powypadkowego.

Dowody: zeznania świadka T. P. k. v. 212-213,

zeznania świadka R. B. k. v. 248-v. 250,

przesłuchanie powoda Ł. W. k. 362-v. 365,

protokół nr (...) z ustalenia okoliczności i przyczyn wypadku przy pracy k. 41-60.

Stronę pozwaną łączy z interwenientem ubocznym Towarzystwem (...) S.A. w W. umowa ubezpieczenia o odpowiedzialności cywilnej, obejmująca między innymi ubezpieczenie od odpowiedzialności za szkody wyrządzone jej pracownikom.

Dowód: polisa ubezpieczeniowa OC k. 67-76.

Decyzją z dnia 24 listopada 2010 r., znak (...) /TKZw, Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Inspektorat w T., odmówił powodowi prawa do zasiłku chorobowego z funduszu wypadkowego za okres od 16 czerwca 2010 r. do 30 listopada 2010 r. w wysokości 100 % podstawy wymiaru.

Prawomocnym wyrokiem Sądu Rejonowego w Tarnobrzegu z dnia 17 maja 2011 r. (sygn. akt IV U 12/11) została zmieniona decyzja organu rentowego w ten sposób, że przyznano powodowi prawo do zasiłku chorobowego za okres od 16 czerwca 2010 r. do 30 listopada 2010 r. w wysokości 100 % podstawy wymiaru z ubezpieczenia wypadkowego z tytułu wypadku przy pracy z dnia 16 czerwca 2010 r.

Dowody: odwołanie powoda k. 41-60 (w aktach sprawy IV U 12/11),

wyrok Sądu Rejonowego w Tarnobrzegu z 17.05.2011 r. k. 50-v. 50 (w aktach sprawy IV U 12/11).

W sprawie zaistniałego wypadku było prowadzone przez Posterunek Policji w G. śledztwo, które postanowieniem Prokuratury Rejonowej w Tarnobrzegu z dnia 1 kwietnia 2011 r. zostało umorzone.

Dowody: postanowienie z 22.06.2010 r. o wszczęciu śledztwa (w aktach sprawy 2 Ds520/10/S),

postanowienie z 01.04.2011 r. o umorzeniu śledztwa (w aktach sprawy 2 Ds1255/10/S).

W oparciu o powyższe ustalenia faktyczne, Sąd zważył co następuje:

Powództwo jako bezzasadne, nie zasługiwało na uwzględnienie.

W pierwszej kolejności, Sąd ustosunkował się do zarzutu strony pozwanej o braku legitymacji biernej, który w ocenie Sądu był bezzasadny.

Przede wszystkim należy wskazać, iż obowiązki pracodawcy dotyczące postępowania w razie wypadku przy pracy zostały określone w art. 234 k.p. oraz wydanym na podstawie art. 237 § 1 pkt 1 k.p. rozporządzeniu Rady Ministrów z dnia 1 lipca 2009 r. w sprawie ustalania okoliczności i przyczyn wypadków przy pracy (Dz. U. Nr 105, poz. 870). Powyższe przepisy winny znaleźć zastosowanie do agencji pracy tymczasowej na podstawie art. 5 ustawy o zatrudnieniu pracowników tymczasowych, zgodnie z którym w zakresie nieuregulowanym odmiennie przepisami ustawy i przepisami odrębnymi do agencji pracy tymczasowej, pracownika tymczasowego i pracodawcy użytkownika stosuje się przepisy prawa pracy dotyczące odpowiednio pracodawcy i pracownika, z uwzględnieniem art. 6.

Jednocześnie nie ulega wątpliwości, iż zgodnie z art. 9 ust. 2a ustawy z dnia 9 lipca 2003 r. o zatrudnianiu pracowników tymczasowych (Dz. U. Nr 166, poz. 1608 ze zm.), to pracodawca użytkownik dostarcza pracownikowi tymczasowemu odzież i obuwie robocze oraz środki ochrony indywidualnej, zapewnia napoje i posiłki profilaktyczne, przeprowadza szkolenia w zakresie bezpieczeństwa i higieny pracy, ustala okoliczności i przyczyny wypadku przy pracy, przeprowadza ocenę ryzyka zawodowego oraz informuje o tym ryzyku.

Jednakże wbrew twierdzeniom strony pozwanej nie jest to jeszcze wystarczające do uznania, iż powództwo o sprostowanie protokołu powypadkowego winno być skierowane przeciwko pracodawcy użytkownikowi, a nie przeciwko agencji pracy tymczasowej. Sporządzony protokół powinien zostać przekazany agencji pracy tymczasowej w celu jego zatwierdzenia, zarejestrowania w rejestrze wypadków przy pracy i przechowywania (art. 234 § 3 i 3¹ k.p.), albowiem to agencja pracy tymczasowej jest pracodawcą pracownika tymczasowego w rozumieniu art. 3 k.p., na której spoczywają obowiązki z art. 234 k.p. Zgodnie bowiem z definicją ustawową z art. 2 pkt 2 ustawy o zatrudnieniu pracowników tymczasowych, pracownik tymczasowy określa – pracownika zatrudnionego przez agencję pracy tymczasowej (wyłącznie w celu wykonywania pracy tymczasowej na rzecz i pod kierownictwem pracodawcy użytkownika). Natomiast art. 1 ustawy o zatrudnieniu pracowników tymczasowych, stanowi, iż ustawa reguluje zasady zatrudniania pracowników tymczasowych przez pracodawcę będącego agencją pracy tymczasowej oraz zasady kierowania tych pracowników i osób niebędących pracownikami agencji pracy tymczasowej do wykonywania pracy tymczasowej na rzecz pracodawcy użytkownika.

W przypadku powoda, to strona pozwana jako agencja pracy tymczasowej była jego pracodawcą i pomimo, iż okoliczności wypadku przy pracy były ustalane przez interwenienta ubocznego będącego pracodawcą użytkownikiem, to strona pozwana zatwierdzała protokół powypadkowy i tym samym pozostaje dysponentem tego dokumentu.

Podstawę prawną dochodzonego przez powoda roszczenia stanowi art. 189 k.p.c. w myśl którego, powód może żądać ustalenia przez Sąd istnienia lub nieistnienia stosunku prawnego lub prawa, gdy ma w tym interes prawny.

Powód domagał się sprostowania protokołu powypadkowego nr (...) w punkcie 5 poprzez wskazanie, iż główną przyczyną wypadku było naruszenie zasad BHP przez pracodawcę.

W przedmiotowej sprawie bezsporne było to, że powód w dniu 16 czerwca 2010 r. uległ wypadkowi przy pracy, w wyniku którego doznał urazu brzucha i rozerwania prawego płata wątroby.

W rozpoznawaniu żądania powoda należy mieć na uwadze, że strona pozwana sporządziła protokół ustalenia wypadku przy pracy, gdzie wskazała szereg przyczyn, które były przyczynami wypadku, natomiast powód w swoim żądaniu wniósł o ustalenie, że „główną przyczyną wypadku było naruszenie zasad BHP przez pracodawcę” jednocześnie profesjonalny pełnomocnik powoda nie wykazał, jakie zasady BHP miałyby być przez pracodawcę naruszone.

Dodatkowo należy wskazać, że profesjonalny pełnomocnik powoda w niniejszym postępowaniu winien wykazać, zgodnie z art. 6 kodeksu cywilnego i art. 232 kodeksu postępowania cywilnego, że faktycznie nie było innych przyczyn wypadku, lecz jedynie „naruszenie zasad BHP przez pracodawcę”, co sprowadzałoby się do wykazania przez stronę powodową, że nie było żadnych innych przyczyn wypadku, lecz jedynie te naruszenia zasad BHP.

W ocenie Sądu, strona powodowa nie wykazała w/w okoliczności.

Jak wykazało bowiem postępowanie dowodowe, czynność jaką wykonywał powód w momencie wypadku – wejście do robota K. celem poprawienia paletki – była to czynność prosta, podstawowa, nieskomplikowana, nie wymagająca zgłoszenia liderowi, którą powód wykonywał wielokrotnie samodzielnie już wcześniej. Z poczynionych ustaleń wynika, iż około godziny 5:45 będąc przy obrabiarce, powód zauważył, iż tłok jest niewłaściwie ułożony na paletce podajnika tłoków, w związku z czym w sposób właściwy i prawidłowy dokonał zatrzymania pracy maszyny, a następnie po przesunięciu metalowej osłony wykonanej z ramy wypełnionej kratą, próbował wejść do klatki robota K., jednakże na skutek potknięcia się upadł i uderzył o półkę w pobliżu robota. W przytoczonych okolicznościach zdarzenia nie można pominąć faktu, iż do wypadku doszło około 5:45 rano, a więc pod koniec trzeciej zmiany, kiedy to koncentracja i uwaga powoda po całonocnej pracy, nad ranem była osłabiona, co potwierdzają zeznania samego powoda „... Tą czynność którą wykonywałem, wykonywałem wielokrotnie sam i z liderem i nie uważam że jest taka skomplikowana aby wołać lidera. To była moja druga nocna zmiana. Na pewno nie byłem wypoczęty ...”.

Dodatkowo należy wskazać, iż tego dnia około godziny 4:00 doszło do awarii zasilania i niektóre maszyny przestały pracować i jak wynika z zeznań powoda była końcówka zmiany jednakże w związku z awarią nie była wyrobiona norma dlatego spieszył się, co kierując się zasadami doświadczenia życiowego, w połączeniu ze zmęczeniem niewątpliwie mogło mieć wpływ na wypadek.

Równocześnie postępowanie dowodowe wykazało, iż powód przeszedł odpowiednie szkolenie z bhp jak i szkolenie stanowiskowe, został wyposażony w odzież roboczą, obuwie antypoślizgowe, natomiast maszyna przy której wykonywał pracę była odpowiednio zabezpieczona, co w gwarantowało bezpieczne wykonanie pracy. Niewątpliwie pewne znaczenie przy zaistnieniu wypadku mogła mieć wysokość podestu i brak jego oznakowania, choć wcześniej powód przecież przez 1,5 miesiąca pracował w identycznych warunkach – związku z czym winien zdawać sobie sprawę z wysokości różnicy pomiędzy podłożem a podestem.

Zatem w ocenie Sądu do wypadku doszło głównie z winy samego powoda poprzez naruszenie przez niego przepisów dotyczących ochrony życia – gdyż wchodząc do klatki robota K., winien zachować szczególną ostrożność. Jednakże nie można przyjąć, iż niewłaściwe zachowanie powoda stanowiło wyłączną przyczynę wypadku, choć niewątpliwie był to główny czynnik wypadku.

W tym zakresie Sąd w pełni oparł się o dowód z opinii uzupełniającej biegłego sądowego z zakresu BHP ustnej zgłoszonej w ramach przesłuchania biegłego przed Sądem Rejonowym w Tarnobrzegu na posiedzeniu w dniu 13 marca 2014 r. Biegły w swojej opinii wyraźnie wskazał, że „... Po oględzinach miejsca zdarzenia stwierdzam, że główną przyczyną wypadku było zmęczenie pracą nocną powoda oraz to, że za szybko wszedł do klatki” (k. 567 verte).

Biegły wprawdzie rozważał kwestię, czy na ustalenie przyczyn wypadku miał też wpływ wielkość nogi powoda i rozmiar obuwia, lecz w ocenie Sądu, okoliczność, że buty zapewnione przez pracodawcę użytkownika były za duże, co ewentualnie mogłoby mieć wpływ na przebieg zdarzenia, winna wykazać strona powodowa, czego w toku niniejszego postępowania nie wykazała. Strona powodowa nie wykazała, jaki rozmiar obuwia otrzymał powód, i jak się to miało do rozmiaru jego nogi. W ocenie Sądu, oczywiście byłoby to również w toku postępowania bardzo utrudnione, gdyż różni producenci obuwia stosują różną numerację.

Niezależnie jednak od powyższego, ewentualnie nawet wykazanie, że powód miałby buty za duże (choć nie wiadomo jak bardzo za duże, nawet gdyby zostało to wykazane), to w wyniku przeprowadzonego postępowania dowodowego, wobec jednoznacznej oceny świadków i biegłego sądowego z zakresu BHP, należy stwierdzić, że przyczyna w postaci

za dużego obuwia byłyby i tak jedynie jedną z dalszych przyczyn ustalenia wypadku, natomiast nie byłyby to przyczyna jedyna. Inaczej twierdząc, nawet ustalenie, że powód miał zbyt duże obuwie, powództwo nie zasługiwałoby na uwzględnienie, gdyż zasadniczą przyczyną wypadku – zgodnie z oceną biegłego sądowego z zakresu BHP, było „zmęczenie powoda”, a ewentualnie uchybienia pracodawcy były jedynie dalszymi współprzyczynami wypadku.

W kwestii zarzutu powoda odnośnie braku oznakowania w języku polskim napisów na pulpicie sterowniczym, to w ocenie Sądu nie miało to żadnego wpływu na zaistnienie wypadku. Powód przez wejściem do klatki K. w sposób właściwy zatrzymał pracę maszyny, o czym świadczy chociażby fakt, iż wszedł do środka, albowiem w przeciwnym razie, nie miałby możliwości przesunięcia drzwi, gdyż zamek bezpieczeństwa nie wpuściłby go do środka.

Natomiast w zakresie niewłaściwego obuwia, należy wskazać, iż posiadane przez niego obuwie w kolorze białym, które miał założone w dniu wypadku, spełniało wszelkie wymogi bezpieczeństwa włącznie z walorami antypoślizgowymi.

Również trudno przyjąć, iż nieobecność lidera miała jakikolwiek wpływ na wypadek. Czynność jaka wykonywał powód w momencie wypadku była czynnością prostą, rutynową, nieskomplikowaną, która powód wykonywał wielokrotnie sam, której wykonanie nie wymagało nadzoru lidera, co potwierdzają zeznania samego powoda.

Sąd dokonał ustaleń stanu faktycznego w niniejszej sprawie, w oparciu o zebrane w sprawie dowody z dokumentów oraz zeznań świadków: T. P. (k. v. 212-213), R. B. (k. v. 248-v. 250), A. L. (k. v. 250-v. 251), D. D. (k. v. 279-281), M. K. (2) (k. 281-282), M. K. (3) (k. 282-v. 283), Z. K. (k. 284-v. 284), K. P. (k. 285-286), L. S. (k. 286-287), W. S. (3) (k. 287-288) oraz przesłuchania powoda Ł. W. (k. v. 362-v. 365).

Sąd dokonał ustaleń stanu faktycznego w niniejszej sprawie, w oparciu o zebrane w sprawie dowody z dokumentów znajdujących się w aktach sprawy, które to dokumenty Sąd uznał za wiarygodne, ponieważ zostały sporządzone w przepisanej prawem formie a ich autentyczność ani treść nie były kwestionowane przez strony w toku postępowania oraz na podstawie zeznań świadków i powoda.

Oceny zeznań świadków oraz stron, Sąd dokonał w kontekście całego zebranego w sprawie materiału dowodowego. W ocenie Sądu, ich zeznania były jasne, logiczne i zbieżne ze sobą, wzajemnie się pokrywały i uzupełniały zgromadzone w sprawie dowody w postaci dokumentów.

Natomiast w ocenie Sądu, zeznania powoda Ł. W., były wiarygodne tylko w zakresie w jakim były zbieżne z pozostałym zgromadzonym materiałem dowodowym, któremu Sąd dał wiarę. Przede wszystkim Sąd nie dał wiary twierdzeniom powoda jakoby nie przeszedł szkolenia bhp, czy też szkolenia stanowiskowego, a jego buty nie miały walorów antypoślizgowych. W tym zakresie jego zeznania stały w jawnej sprzeczności z dowodowymi z dokumentów oraz zeznaniami świadków, którzy przeprowadzali szkolenia, ale również opinią biegłego sądowego z zakresu BHP.

Natomiast zeznań świadka A. L., były nieprzydatne dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy albowiem nic nie wniosły do sprawy.

Sąd oceniając materiał dowodowy oparł się również o uzupełniającą opinię biegłego sądowego z zakresu (...) złożoną ustnie na posiedzeniu w dniu 13 marca 2014 r. przed Sądem Rejonowym w Tarnobrzegu. Sąd oparł swoje rozstrzygnięcie o w/w opinię uzupełniającą, a nie pisemną opinię z dnia 30 października 2013 r., gdyż opinia ta została sporządzona bez oględzin miejsca zdarzenia, nie zawierała uzasadnienia swojego stanowiska, co do niej zostały zgłoszone zasadne zastrzeżenia przez stronę pozwaną i interwenientów ubocznych, a nadto sam biegły sądowy zmienił stanowisko swoje w zakresie oceny w uzupełniającej opinii ustnej z 13 marca 2014 r. uzasadniając zmianę swojego stanowiska.

Mając na uwadze wnioski biegłego sądowego zawarte w w/w opinii uzupełniającej z dnia 13 marca 2014 r., której Sąd w pełni podzielił, należało mieć na uwadze, że główną przyczyną wypadku było zmęczenie powoda pracą nocną. Zdaniem Sądu wydana opinia uzupełniająca ustna jest rzetelna, jasna, zawiera kategorię stwierdzenia i wnioski. Zatem jej ustalenia stały się podstawą do wydania wyroku.

Biegły wprawdzie przyznał, że ewentualne znaczenie mogłoby mieć wielkość obuwia, lecz w swojej pisemnej opinii z dnia 11 sierpnia 2014 r. biegły jednoznacznie wskazał, że nie jest możliwym ustalenie wielkości obuwia, które nosił powód w dniu wypadku. Jednocześnie jak wynika z materiału zgromadzonego w sprawie, powód w czasie pracy nie kwestionował, że otrzymał obuwie za duże, zatem oświadczenie powoda, że otrzymał obuwie zbyt duże w toku postępowania w ocenie Sądu należy ocenić jako złożone w celu obrony swojego stanowiska w sprawie. Nadto nie zostało ono poparte żadnymi dowodami. Trudno jest ocenić na podstawie zdjęcia znajdującego się w aktach sprawy karnej, czy faktycznie to obuwie było za duże na powoda, skoro zdjęcie w sposób wyraźny nie wskazuje na numer tego obuwia (można się domyślać że jest to nr 43), a ponadto, różni producenci obuwia, co jest wiedzą powszechną stosują różną numerację obuwia w różnych typach obuwia. Zgodne z wiedzą powszechną jest to, że ta sama osoba w tym samym czasie nosi buty o różnej numeracji w zależności od producenta, a także od typu obuwia.

W tym miejscu należy podkreślić, że biegły sądowy powołany przez Sąd jest niezależny od stron. Gdyby ocena, że numer buta powoda widniejący na zdjęciu z materiału sprawy karnej mógłby wyjaśnić kwestię, czy powód miał prawidłowo dobrane obuwie, to biegły sporządziłby opinię z jednoznacznymi, kategoriowymi wnioskami. Biegły nie miał powodu, aby wydawać opinię na niekorzyść powoda. Zgodnie z art. 282 §2 kpc w związku z art. 283 §2 kpc biegły wydający opinię w niniejszej sprawie złożył przed objęciem funkcji przysięgę, którą jest związany. Sąd nie znalazł podstaw do zanegowania bezstronności biegłego, jak i jego rzetelności przy wydaniu opinii w niniejszej sprawie.

Zdaniem Sądu, uzupełniająca opinia biegłego sądowego z zakresu BHP jest rzetelna, logiczna, wydana zgodnie z wiedzą merytoryczną, a wnioski końcowe w takim zakresie, w jakim było to możliwe, sformułowane są w sposób kategoriowy i jednoznaczny. Zauważyć należy, iż biegły sądowy wydał ją po zapoznaniu się z materiałem zgromadzonym w aktach, ale także po dokonaniu oględzin miejsca zdarzenia.

Mając powyższe na uwadze, Sąd działając w zaufaniu do wiedzy merytorycznej i bezstronności biegłego uznał, iż jeśli biegły nie miałby wystarczających kwalifikacji lub też pewności co do zasadności swojego stanowiska, nie wydawałby opinii o tak jednoznacznych wnioskach, a także wydałby wnioski w zakresie, w jakim miałby wiedzę co do dalszych przyczyn wypadku. (np. dotyczących wielkości obuwia)

Mając powyższe na uwadze, Sąd nie uwzględnił wniosku pełnomocnika powoda o dopuszczenie dowodu z uzupełniającej opinii biegłego sądowego ewentualnie o sporządzenie dodatkowej opinii przez innego biegłego.

Ponadto, Sąd oddalił wniosek powoda o dopuszczenie dowodu przesłuchania świadka W. S. (1) albowiem wszystkie okoliczności sporne zostały już dostatecznie wyjaśnione.

Mając powyższe na uwadze, Sąd oddalił powództwo jako bezzasadne, o czym orzeczony w punkcie I sentencji wyroku.

Zgodnie z art. 98 § 1 k.p.c., strona przegrywająca sprawę obowiązana jest zwrócić przeciwnikowi na jego żądanie koszty niezbędne do celowego dochodzenia praw i celowej obrony (koszty procesu). Natomiast w myśl art. 107 zd. trzecie k.p.c. Sąd może także przyznać interwenientowi koszty interwencji od przeciwnika obowiązanego do zwrotu kosztów. Reguły te dotyczą także spraw rozpatrywanych przez sądy pracy. Jeżeli zatem pracownik przegra sprawę pracowniczą, winien liczyć się z obowiązkiem zwrotu przeciwnikowi kosztów zastępstwa procesowego strony reprezentowanej przez profesjonalnego pełnomocnika.

W niniejszej sprawie kosztami poniesionymi przez stronę pozwaną oraz interwenientów ubocznych były koszty wynagrodzeń pełnomocników ich reprezentujących, które zgodnie z § 11 ust. 1 pkt 1 pkt 4) rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz. U. Nr 163, poz. 1349 ze zm.), wynosiły po 120 zł.

Dodatkowo należy wskazać, że każda ze stron reprezentowanych przez pełnomocników tj. strona pozwana i interwenienci uiścili opłaty od pełnomocnictw. Dlatego też Sąd w pkt II - IV wyroku zasądził od powoda na rzecz każdego z pełnomocników kwoty po 137 zł.

Sąd nie uwzględnił żądania wyższych kosztów, w szczególności żądania pełnomocnika strony pozwanej zawartego w spisie kosztów, uwzględniając nie tyle przebieg postępowania, które było długie i wymagało dużego nakładu pracy pełnomocników, lecz sytuację materialną i osobistą powoda. Jak wynika z przedłożonych przez powoda dokumentów do pisma z dnia 15 grudnia 2014 r. jest on osobą, która wprawdzie pracuje i otrzymuje z tego tytułu dochód, lecz jest on jednocześnie osobą, która studiuje i opłaca czesne za studia, pracując sam się utrzymuje z własnych dochodów. Zatem mając to na uwadze, Sąd obciążył powoda kosztami zastępstwa procesowego pełnomocnika strony pozwanej i pełnomocników interwenientów, które wynoszą dla każdego z pełnomocników po 137 zł, co w ocenie Sądu leży w możliwościach finansowych powoda, ale nie jest jednocześnie dla niego nadmiernym obciążeniem.

Zgodnie z art. 97 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (tj. Dz. U. z 2010 r., Nr 90, poz. 594 ze zm.), w toku postępowania w sprawach z zakresu prawa pracy o roszczenia pracownika wydatki obciążające pracownika ponosi tymczasowo Skarb Państwa. Sąd pracy w orzeczeniu kończącym postępowanie w instancji rozstrzyga o tych wydatkach, stosując odpowiednio przepisy art. 113, z tym że obciążenie pracownika tymi wydatkami może nastąpić w wypadkach szczególnie uzasadnionych. Sąd nie znajdując podstaw do obciążenie powoda kosztami sądowymi w postaci opłaty od pozwu, kosztów sporządzenia dokumentacji medycznej, kosztów stawienia świadków i kosztów opinii biegłego zaliczył je na rachunek Skarbu Państwa, o czym orzeczono w punkcie V sentencji wyroku.